

Sprawna organizacja i efektywna praca — naszym głównym zadaniem

Wzrost wydajności pracy i szeroko rozumianej efektywności gospodarowania jest obecnie traktowany jako jeden z najważniejszych celów naszej działalności społeczno-gospodarczej. Podkreślenie to zostało z całą siłą w toku obrad XIII plenum KC PZPR, a także w czasie debaty sejmowej nad planem i budżetem 1979 roku. Od tego bowiem, na ile wydajna i efektywna jest praca każdego zatrudnionego zależy nie tylko przyswajanie odczuwanych dziś kłopotów gospodarczych, ale poziom i tempo wzrostu dochodu narodowego w ogóle. To zaś stanowi warunek systematycznej poprawy warunków bytu ludności. Rozmawiamy na ten temat z ministrem pracy, płac i spraw socjalnych, TADEUSZEM RUDOLFEM.

— Poprawa efektywności i szybkości wzrostu wydajności pracy nabierają szczególnego znaczenia

Kronika

Spotkania aktywu w Kielcach...

Wczoraj w Kielcach odbyła się narada pierwszych sekretarzy komitetów miejskich, miejsko-gminnych oraz sekretarzy organizacji partyjnych zakładów i gmin, na których terenie znajdują się duże przedsiębiorstwa, poświęcona działalności polityczno-organizacyjnej i propagandowej po XIII plenum KC PZPR. W kontekście efektów ekonomicznych bieżącego roku oraz założeń planu 1979 r. omówiono główne zadania przypadające w jubileuszowym roku 35-lecia PRL.

Serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę oraz życzenia pomyślności w 1979 r. złożył zebrany I sekretarz KW PZPR w Kielcach — Aleksander Narażyski.

...i Radomiu

Wyrazy uznania i podziękowania za zaangażowanie, wydajną pracę złożył również pracownikom aparatu partyjnego I sekretarz KW PZPR w Radomiu — Janusz Prokopiak. W tym mieście odbyło się również wczoraj spotkanie wyróżnionych we współpracy z radomskimi przedsiębiorstwami. W tym mieście odbyło się również wczoraj spotkanie wyróżnionych we współpracy z radomskimi przedsiębiorstwami. W tym mieście odbyło się również wczoraj spotkanie wyróżnionych we współpracy z radomskimi przedsiębiorstwami.

Wybrani spośród wielu „Pracownicy roku 1978” otrzymali pamiątkowe nagrody i kwiaty, a najlepsze życzenia i gratulacje złożyli im: I sekretarz KW PZPR w Radomiu — Janusz Prokopiak, wojewoda Roman Mackowski oraz przewodniczący WRZZ — Mieczysław Kowalik.

obecnie, w ostatnich latach dekady 1971—1980 — powiedział min. Rudolf. — Zarówno bowiem z danych demograficznych, jak i z sytuacji na rynku pracy wynika, iż lata charakteryzujące się obfitością rąk do pracy mamy już za sobą. Przeciętne roczne ich przyrosty, które w latach 1971—1975 wynosiły około 350 tys. osób, w latach 1976—1980 zmniejszają się do 200 tys., a w okresie 1981—1985 wyniosą już tylko 90 tys. osób rocznie. Dlatego też jeżeli jeszcze na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych jednym z podstawowych celów polityki zatrudnienia było zapewnienie pracy wszystkim jej poszukującym, to od 3—4 lat główny nasz wysiłek sprowadza się — przy zasadzie pełnego zatrudnienia — do prawidłowego sterowania coraz to mniejszym przyrostem rąk do pracy.

Rzecz m.in. w tym, aby zapewnić obsadę dla nowo uruchamianych zakładów oraz dopływ kadr do dziedzin, które z punktu widzenia potrzeb naszej gospodarki musimy traktować jako priorytetowe.

Wymóg większej efektywności pracy nabiera dodatkowej rangi z uwagi na wysokie uzbrojenie techniczne stanowisk pracy. O ile w 1970 roku wartość środków brzośnych przypadających na każdego pracownika przemysłu wynosiła 228 tysięcy złotych, o tyle w brzośny zatrudniony w przemyśle obsługuje stanowisko pracy o średniej wartości ponad 422 tys. złotych.

Za niezbędność zwiększenia efektywności pracy przemawia również okoliczność, że mamy tu nadal duże rezerwy tkwiące głównie w organizacji i wykorzystaniu czasu roboczego.

— Gdzie powinniśmy upatrywać największych możliwości wzrostu efektywności i wydajności pracy?

— Przede wszystkim w doskonaleniu szeroko pojętej organizacji pracy. Do podstawowych mankamentów trzeba zaliczyć m.in. niewystarczający stopień organizacji pracy na stanowiskach produkcyjnych czy usługowych oraz w sferze ich bieżącej obsługi; wadliwie funkcjonowanie służb pomocniczych, nadmierną rozbudowę komórek organizacyjnych. O tym, jak daleko w dziedzinie organizacji, może świadczyć fakt, że straty czasu pracy robotników bezpośrednio produkcyjnych w przemyśle wynoszą średnio 8—10 proc. czasu zmiany roboczej. Straty czasu pracy notowane w grupie pracowników pośrednio produkcyjnych (stanowiących około 45 proc. załóg robotniczych w przemyśle) wynoszą w przeciętnym zakładzie około 20 do 30 proc. czasu zmiany roboczej. Przykładu takiej zmiany, niestety, odnosić i do innych dziedzin, np. budownictwa.

Analiza tych zjawisk, likwidacja błędów i doskonalenie organizacji pracy, usprawnianie kooperacji z innymi zakładami, ograniczanie pracy w godzinach nadliczbowych — to ważne zadanie kierownictwa, organizacji gospodarczych i przedsiębiorstw, a także ważny obszar działania dla samorządów robotniczych.

— Rada Ministrów podjęła w 1978 roku specjalną uchwałę w sprawie poprawy organizacji i normowania pracy. Co wnosi ona nowego do naszej praktyki gospodarczej?

— Uchwała ta zawiera bardzo istotne postanowienia, których konsekwentna realizacja może

stanowiąc punkt zwrotny w dotychczasowym często pasywnym stosunku do tych spraw ze strony kierownictwa wielu zakładów. Uchwała zaleca wprowadzenie określonych rozwiązań, które powinny sprzyjać intensyfikacji działań w tym zakresie. Chodzi tu o działania zmierzające do podniesienia rangi i kadrowego wzmocnienia służb organizatorskich, do podnoszenia kwalifikacji w zakresie wiedzy organizatorskiej, do stosowania zachęt materialnych i wyróżnień za szczególne osiągnięcia w tej dziedzinie itp.

Równoległe z doskonaleniem organizacji pracy koniecznym jest także w całym procesie inwestycyjnym dalszy wzrost udziału przedsiębiorstw o charakterze modernizacyjnym i racjonalizacyjnym.

Jest to również jedno z ważnych zagadnień związanych z efektywnością pracy ludzkiej, jak i z możliwościami zmniejszenia bezpośredniego, często nieproporcjonalnego do wyniku — wysiłku poszczególnych pracowników.

Rozmawiał
Tadeusz SAPOCINSKI
(PAP)

Radom godnie powita 35-lecie PRL

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Spółdzielni Transportu Wiejskiego i Mazowieckich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego. Tymczasem zamierzenia władz miejskich Radomia koncentrują się na przyspieszeniu terminów oddania do użytku wielu obiektów i innych inwestycji służących całemu społeczeństwu. Dla godnego powitania jubileuszu ludowej ojczyzny przed zaplanowanym terminem otwarta zostanie tzw. obwodnica rzeszowska, ulice: Poludniowa i Chrobrego, przyspieszy się rewaloryzację parku Stary Ogród, zagospodarowanie doliny rzeki Mlecznej, budowę strzelnicy i amfiteatru w parku im. Jacka Malczewskiego na Obozisku.

Na zlocie młodych przedsiębiorców pracy i nauki w Radomiu rzucono hasło przedpracowania przez młodzież 350 tysięcy godzin przy pracach na rzecz zakładów pracy i miasta.

(ekr.)

Kielecki poranek

PRZEDSYLWESTROWA GORĄCZKA

Nadechodzący sylwester wzmaga ruch w salonach fryzjerskich. W salonie nr 5 przy ul. Sienkiewicza już o godzinie 6 zjawili się dzisiaj pierwsze panie.

— Niektóre fryzjerki — mówi kierowniczka zakładu, IRENA GRANISZ — mają już zamówione wizyty pań, którym robić będą sylwestrowe fryzury. Najwięcej pracy będziemy miały jednak w sobotę i niedzielę — bo również w dzień sylwestra zakład będzie czynny od godz. 6 do 20. A modne teraz fryzury są bardzo pracochłonne, ponieważ składa się je i modeluje ręcznie. Większość klientek nie chce już uczesać tapirówanych i nakręcanych na walki.

24-GODZINNY DYŻUR

Mimo niesprzyjającej pogody — wiatru i deszczu — dzisiejszy nocny dyżur w Pogotowiu Energetycznym przebiegł wyjątkowo spokojnie.

— Dzisiejszej nocy — mówi dyspozytor pogotowia, LUCJAN ŁUKAWSKI — zanotowaliśmy tylko 30 drobnych awarii. Prawie wszystkie zostały usunięte natychmiast przez dyżurujących pracowników. Pozostało nam tylko kilka niedużych napraw — przeważnie są to zgłoszenia braku światła u poszczególnych odbiorców. Dzisiaj uporamy się z tą pracą.

(E)

w skrócie

● Załoga Zakładów Sprzętu Grzebnego „Przedm-Wroclaw” we Wrocławiu zameldowała o przedterminowym wykonaniu planów rocznych — wyprodukowano bowiem już 340 tys. nowoczesnych kuchni

gazowych, czyli o blisko 16 proc. więcej niż przed rokiem.

● W ciągu kilku najbliższych miesięcy, podobnie jak w poprzednich latach, żołnierze chronić będą przed skutkami zimy około 150 ważnych dla gospodarki narodowej obiektów. Pod ich opieką znajdują się m.in. mosty, przepusty, ujścia wodne i wały ochronne.

W Nowy Rok w dobrym nastroju

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cząc większych problemów. Zawiodła wprowadzić w Kielcach „Moda Polska”, ale w „Telimie” i „Celinie” wybór karnawałowych kreacji był naprawdę duży. Najmłodsi byli naporczykami. Najmłodsi byli naporczykami. Najmłodsi byli naporczykami.

— Sylwester tuż, tuż, a każda z nas ma jeszcze do uszycia po dwie balowe suknie — denerwuje się pani Janina Małysz, krawcowa z Ośrodka „Praktycznej Pani” przy ul. Armii Czerwonej w Kielcach. — Kreacje balowe szyliśmy cały listopad i grudzień i jeszcze nie zdążyliśmy wykonać wszystkich zamówień. Było ich bardzo wiele. Czy to są piękne suknie? Proszę pani, to są kreacje modne, ale czy są one piękne... Mam wrażenie, że za moich czasów młode damy ubierały się dużo, dużo gustowniej...

— W radomskim Domu Mody „Nida” uszyliśmy w grudniu 100 efektownych garniturów. — mówi kierowniczka zakładu, Lucjan Krzysztofek. — Eleganci pokazują się na balach sylwestrowych w 2- lub 3-częściowych garniturach, ale w 2 kolorach, jasne spodnie i ciemna marynarka typu smokingowego.

Dobre przygotowały się do nadechodzącego karnawału co najmniej renomowane w Kielcach zakłady fryzjerskie i kosmetyczne. Pracownicy zakładu nr 5 uczestniczyli już w kursach i pokazach karnawałowych fryzur i makijażu. Dziś jeszcze nie ma tu wielkiego tłoku, ale w niedzielę, strach pomyśleć, co będzie się tu działo.

Mówi kierowniczka — Irena Granisz:

— Najmodniejsze w tym karnawale jest uczesanie z grzybkami. Fryzura taka jest kombinowana, część włosów jest prosta, a część skrócona na afro. Na bal makijaż powinien być intensywny i ciemny. Dobre efekty dają przyklepione na twarzy gwiazdki: czarne, srebrne i złote, w zależności od kreacji.

W przeddzień zabawy sylwestrowej największe ożywienie da się jednak zauważyć w restauracjach i kawiarniach, tam właśnie, gdzie odbędą się wielkie bale połączone z wyborem królowej i innymi atrakcjami.

Dziś rano odwiedziliśmy restaurację „Centralną”. Na królową balu została tu już piękna, misternie wykonana złota korona, szampan i tort. Na ukończeniu są kotyliony w stylu retro z „łabędzich” piór. W „Centralnej” będzie się bawić ponad 200 osób.

Wielu mieszkańców Kielca i Radomia bawić się będzie na otwartych balach. W Radomiu m.in. w Klubie NOT, restauracjach: „Europa”, „Smakosz”, „Zagłoba”, „Romantycznej”, „Bachus”, ale również w izdecejskiej „Rycerskiej” i puławskiej „Izabelli”. Sylwestrowe zabawy organizowane są też tradycyjnie w niektórych zakładach pracy. Tak np. cały personel restauracji „Mysliwieckiej” przegospodaruje się starannie do obsługi balu w „Budochemie” by wzorem lat ubiegłych zasłużyć na słowa najwyższego uznania za smakoliki i grację, z jaką będą one serwowane.

Nie wątpimy, że najradośniejsze bo w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, witać będą Nowy Rok na swym tradycyjnym balu przodownicy pracy ziem radomskiej. W czasie imprezy (patronuje jej Wojewódzka Rada Związków Zawodowych, obsługuje załoga barów „Szarotka”), która zgrupowała w Zasadniczej Szkole Skórzanej „Radokoru” aż 600 osób, gwiazdą programu będzie nie tylko polonez, ale także saluta, szampana, nie także oficjalne zaprezentowanie bohaterów listy 10 radomian 1978 roku.

Zanim jednak zaczniemy składać sobie życzenia pomyślmy o 1979 roku, trzeba zaopatrzyć się w to i owo. Dotyczy to zwłaszcza radomian, którzy nad oficjalne bale przedkładają prywatki spędzane w gronie rodziny lub w otoczeniu przyjaciół.

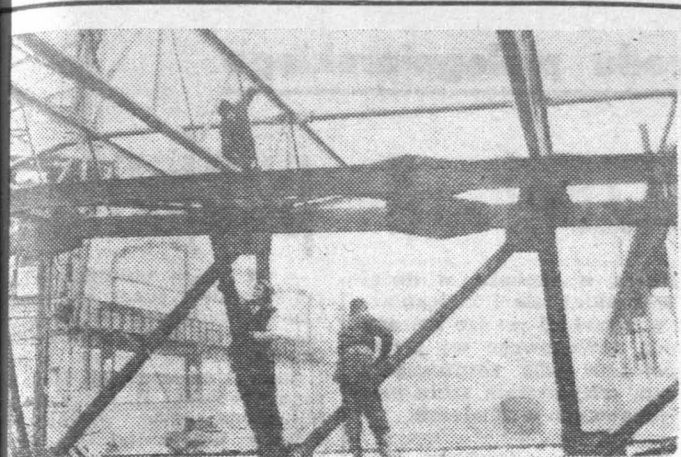
— Robiliśmy wszystko, co było w naszej mocy — powiedział przedstawiciel „Echa”, Adam Garbacz — by sklepy oferowały klientom poszukiwane świąteczne artykuły. Do sprzedaży skierowaliśmy 45 ton maku, pełny zestaw przypraw do ciasta, 38 ton galanterii czekoladowej, 42 tony porażnic, 10 ton rodzynek, są też w pełnej podaży cytryny, ciasta w proszku, chrzan, ewklwa z chrzanem, kawa naturalna, herbata w dużym wyborze. Alkohole? Poza wódkami krajowymi do wyboru jest 30 tysięcy butelek francuskich, włoskich, hiszpańskich, bułgarskich i radzieckich koniaków, 42 tysiące butelek wina krajowych i importowanych, 5 tysięcy spośród 12 tysięcy dostarczonych przed świętami butelek szampanów...

A zatem niech nam się szczęści.

(ekr. + rem)

W nocy i rano

● W miejscowości Rataje gmina Pacanów Józef P. (lat 51) kierując samochodem „latrak” nie zachował należytej ostrożności jadąc i zderzył się z samochodem „star” kierowanym przez Stanisława T. (lat 24), w wyniku czego kierowca „stara” doznał obrażeń ciała.



Malowanie konstrukcji dachowej — malarze z „Budostalu”
brygady J. Kupidary. CAF—Kwiatkowski

Budowa walcowni drobnej w ostrowieckiej hucie

W Hucie im. Marcela Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim — drugim co do wielkości po Hucie „Katowice” placu budowy w przemyśle hutniczym, trwają prace przy wznoszeniu kolejnego ważnego obiektu — walcowni drobnej.

Roczna zdolność produkcyjna nowego obiektu wyniesie 800 tysięcy ton wyrobów.

Roboty koncentrują się przy wznoszeniu głównej hali walcowni, której sama tylko konstrukcja pochłonie 15 tys. ton stali. Brygady krakowskiego „Mostostalu 5” aby ułatwić i przyspieszyć prace, montują konstrukcję dachową na ziemi.

Kolejne segmenty, po zmontowaniu przenoszone są dźwigami na słupy nośne.

Trwają również roboty betonowo-fundamentowe i ziemne pod podstawowe urządzenia technologiczne. Główny ciąg technologiczny wyposażony będzie w japońskie urządzenia, odznaczające się wysokim stopniem nowoczesności.

Zalęgi przedsiębiorstw, wznoszących tę ważną dla gospodarki narodowej inwestycję, wykorzystują każdą sprzyjającą chwilę pogody, by budowa przebiegała zgodnie z założonym harmonogramem prac.

Noworoczne prezenty „Pluszowego Misia”

DOKONCZENIE ZE STR. 1

angielska i Beata Strońska z LO im. S. Żeromskiego. Ogromną popularność, sądząc o częstych odwiedzinach w re-

TV zaprasza na czwartek

Pierwsze w 1979 roku wydanie kieleckiego „Wiadomości TV” emitowane będzie wyjątkowo w czwartek — 4 stycznia 1979 roku — jak zwykle o godz. 19.10, w programie II. W wydaniu z 31 grudnia 1978 roku, a także w styczniu, zamierzenia i... marzenia mieszkańców woj. kieleckiego.

Młodzi pracownicy blizej spraw zakładu

Interesująca forma poznania problemów społeczno-gospodarczych w ramach tzw. adaptacji zawodowej proponowały tegoż absolwentom szkół technicznych zakłady mleczarskie województwa kieleckiego. Zainicjowana w nich młodzież spotkała się z kierownictwem administracyjno — politycznym WSM, w trakcie bezpośrednich kontaktów poznać wyniki ekonomiczne zakładów, plany produkcyjne na rok przyszły, udział młodzieży w dorobku spółdzielni. Podniosła chwilą część spotkań poświęconej przypadającym w grudniu br. rocznicom — 100-lecie Kongresu Zjednoczeniowego i 60-lecie utworzenia KPP, było wręczanie odznak związkowych i nadanie rzeczowych wyróżnień dla pracowników.

W części turystycznej (spotkanie trwało dwa dni) młodzi pracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej odbyli wycieczkę po Kielecczyźnie w kierunku której zwiedzili Św. Krzyż, Nową Słupię, Św. Kaziemierz, Jaskinię „Raj”, a w najbliższym czasie w kierunku „Polanki” w miłym nastroju przeżyli występ miejscowego zespołu artystycznego. (m)

Więcej wiedzy o pracy ludzkiej

Zaciekawia już sama nazwa: **WOJEWÓDZKI KLUB WIEDZY O PRACY LUDZKIEJ**. Działa przy Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych i wcale dobrze koegzystuje z Wojewódzkim Zespołem WRZZ do Spraw Mistrzów. A warto wiedzieć, że spotkania, wykłady i dyskusje wokół zagadnień humanizacji pracy odbywają się już w 40 zakładowych klubach mistrza. Spora to liczba, jak na jedno województwo, skoro w całym kraju jest tych klubów — według informacji WRZZ w Kielcach — około 600.

— Od kiedy mamy w Kielcach Klub Wiedzy o Pracy Ludzkiej? — pytamy jego sekretarza Kazimierza Jelonek.

— Od roku 1976, chociaż można powiedzieć, że początki sięgają roku 1973, kiedy przy WRZZ powstał Wojewódzki Klub Socjologów i Psychologów. Skupiając miejscowych i zapraszając naukowców z innych ośrodków w kraju przystąpiliśmy do obsługi seminariów dla samorządu mieszkańców hoteli pracowniczych. Potem, w październiku ub. r. członkowie Klubu Wiedzy zaangażowaliśmy jako referentów na spotkaniach przedstawicieli służb pracowniczych. 5 stycznia 1978 r. — ważna dla nas data — zapoczątkowaliśmy wszechstronną wiedzę o pracy ludzkiej, a w lutym — ściśle współdziałanie z zakładowymi klubami mistrza.

— Macie więc już jakiś program, do czego zmierzacie?

— Wykłady, szkolenia i dyskusje organizowane przez Woj. Klub Wiedzy o Pracy Ludzkiej na tematy takie, jak np. — odwołam się do dokumentacji — rola i cechy mistrza w procesie adaptacji zawodowej i społecznej nowych pracowników, jak organizacja zakładu pracy, rola mistrza w kształtowaniu osobowości pracownika itp. — ułoża, akcentując i przypominając, że wszelkie przystosowanie otoczenia do oczekiwań pracowników, pracowników do wymogów otoczenia, a także pracowników do pracowników powinny być zgodne z maksymą socjalistycznej humanizacji pracy działaniem dla dobra człowieka. W najbliższych miesiącach nasz klub podjął się przeprowadzenia szeregu wykładów i seminariów w Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu, Zakładach Obuwia i Zakładach Metalowych w Skarżysku oraz w kieleckim „Chernarze”.

— Skoro mówimy o tym, że Klub Wiedzy o Pracy Ludzkiej aktualnie służy kształceniu mistrzów i dozorów średniego w zakładach pracy, to co o tym sądzą sami mistrzowie?

W ich poniekąd imieniu mówi przewodniczący Zakładowego

logowie z tych spotkań kończą się. Ten sposób styczności teoretyków i praktyków uważam za bardzo żywy i kształtujący. Do niedawna mówiło się, że być mistrzem, to świetnie znać swój fach i sprawnie zorganizować robotę. A humanizacja pracy, w ogóle orientacja na sprawy ludzkie, to jest wielkie novum w pracy mistrza. Dzięki kontaktom z socjologami i psychologami wiemy już, że opanowanie umiejętności zawodowej plus właściwa organizacja i humanizacja, to dopiero pełna i dobra praca. Proszę zgadnąć, jaki temat — ja, mistrz w zakładzie przemysłu metalowego — robiłem kończąc niedawno studium mistrza dyplomowanego... Wpływ nauk społecznych na wydajność i organizację pracy! Kto przedtem wymagał tego od mistrzów?

(TUSZ)

Bez pobłażania dla niegospodarności

Utrzymujące się niskie temperatury spowodowały, że w grudniu znacznie zwiększyło się zużycie energii elektrycznej. W tej trudnej sytuacji apele o dyscyplinę w poborze mocy energetycznej nabrały szczególnego znaczenia. Chodzi o to, aby w godzinach napiętego bilansu energetycznego wyłączyć zbędną maszynę, urządzenie, żarówkę.

Kontrolą zużycia prądu, gazu, węgla i paliw płynnych zajmuje się **Wojewódzki Inspektorat Gospodarki Energetycznej**. Niedawno ustawa sejmowa rozszerzyła uprawnienia inspektoratu, podporządkowując ich kontroli również drobnych odbiorców prądu.

A jak użytkowana jest energia i paliwa w województwie kieleckim? — z pytaniem tym zwróciliśmy się do inż. Jerzego Słomki wojewódzkiego inspektora gospodarki energetycznej.

— W dużych zakładach działają służby energetyczne, które pracują w oparciu o harmonogramy. Przedsiębiorstwa te mają centralnie ustalone limity pobierania mocy i stosują się do nich. Gorzej jest natomiast z zakładami drobnymi. Nasi ins-

pektorzy stwierdzają najwięcej niedociągnięć u drobniejszych użytkowników prądu. Wśród grzechów głównych notuje się brak planów ograniczenia poboru energii w godzinach szczytu.

Kontrolę przeprowadzone przez naszych inspektorów na przełomie listopada i grudnia wykazały szereg niedociągnięć w tych zakładach.

• **WUKO w Stąporkowie.** Trzykrotnie kolejne, kontrole wykazały przekroczenia zużycia mocy wynoszące ponad 80 proc. wyznaczonego limitu.

• **Rejon Dróg Publicznych w Miechowie, baza Bukowska Wola.** Przekroczenie wyznaczonego limitu zużycia energii wyniosło 140 procent.

• **Koneckie Zakłady Meblarskie.** Inspektorzy ujawnili tu przekroczenie limitu poboru mocy o 95 proc.

• Wśród niesolidnych odbiorców energii znalazły się Zakłady Wytłórcze „Społem” w Kielcach. Istniejące w zakładach stare, nie modernizowane urządzenia ciepłe oraz nie szczelna sieć urządzeń powodują duże straty energii cieplnej. Zgodnie z ustawą sejmową, kary dla niesolidnych użytkowników prądu wynoszą od stu złotych do dziesięciu tysięcy złotych (dawniej cztery i pół tysiąca złotych). Co ważniejsze, inspektorzy nakładają je w formie mandatów z reguły na te osoby w zakładach pracy, które są odpowiedzialne za gospodarkę paliwami i energią.

Zgodnie z nową ustawą, karane będą również osoby, które „pobierają energię elektryczną, ciepłą lub paliwa gazowe bez umowy lub wbrew umowie zawartej z dostawcą” a także ci którzy „powodują uszkodzenia urządzeń służących do przesyłania i rozdzielania energii elektrycznej, ciepłej lub paliw gazowych”.

Dotyczy to więc zarówno operatorów dźwigów, którzy wiedząc o energetycznym kablu zrywają go podczas pracy, jak i właścicieli domów, którzy ogrzewają go gazem bez zezwolenia.

Jest to zatem poważne ostrzeżenie dla marnotrawców energii. W sytuacji bowiem, gdy ośzczędności są koniecznością, każdy przejaw marnotrawstwa powinien być karany.

DANUTA POŁROLA

Dobrze czuję się na nowym stanowisku dzięki wsparciu przyjaciół — współpracowników.

Zadania związane z pracą organizacyjną na uczelni ograniczają czas jaki mogę poświęcić na własną pracę naukową. W tym roku ukazał się jeden mój artykuł, obecnie w wydawnictwie PAN złożony jest następny.

Mój rok 1978

Dotyczą one wyników badań w zakresie mechaniki ciała stałego, a mówiąc ściślej oddziaływania defektów w ciele stałym i generowania pól napięć z czym wiąże się m.in. zmiany własności mechanicznych materiałów.

Do moich obowiązków społecznych doszła w tym roku funkcja przewodniczącego zespołu ds. przemysłu i energetyki



ki w Radzie Naukowo-Ekonomicznej przy województwie kieleckim.

Niestety, niewiele godzin pozostaje na życie prywatne. Po raz pierwszy od lat udało mi się jednak spędzić wspólnie z rodziną i przyjaciółmi urlop nad morzem, a więc więcej czasu spędzić z dziećmi. To rzecz bardzo ważna.

Notował (ijb)
Fot. J. Burczyński

Miedzy lekarzem a pacjentem

Postęp w leczeniu chorych, zwłaszcza w szpitalu, w dużej mierze zależy nie tylko od opieki lekarskiej, ale i pielęgniarskiej. Coraz częściej więc mówi się o wysokiej randze zawodu pielęgniarki. Na temat przygotowania zawodowego tej grupy pracowników służby zdrowia, liczącej 4106 osób, rozmawiamy z mgr Iwoną Strygnerową — starszym wizytatorem szkół medycznych Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach.

● Jak funkcjonuje model kształcenia kadry pielęgniarskiej od liceum pielęgniarskiego aż do studiów wyższych w regionie kieleckim?

— Mamy dwa licea pielęgniarskie, w Kielcach i Starachowicach, z 5-letnim systemem nauczania i medyczne studia zawodowe — szkoły policealne, z 2-letnim cyklem nauki. Znajdują się one w Kielcach, Morawicy, Busku, Ostrowcu, Skarżysku, Starachowicach, Miechowie.

Łącznie w szkołach obu typów kształcą się 2 tys. 629 przyszłych pielęgniarek. W bieżącym roku ukończyły je 684 osoby, z tego 226 absolwentek podjęło pracę w lecznictwie w województwie kieleckim.

Warto wspomnieć, że Kielczyna jest jednym z nielicz-

nych w kraju województw, które zaspokajają w pełni lokalne potrzeby kadrowe, dotyczące średniego personelu medycznego, w tym oczywiście pielęgniarek, a także kształcą kadre pracowników służby zdrowia dla innych regionów — tarnobrzezkiego, tarnowskiego, krosńskiego, przemyskiego.

Srednie szkoły medyczne posiadają na ogół własne internaty. Korzysta z nich 740 osób. W Ostrowcu i Busku uczniowie korzystają z miejsc w internatach innych szkół.

● Co jest najważniejsze w systemie nauczania w średnich szkołach pielęgniarskich?

— Poziom wiedzy fachowej przekazywanej przyszłym pielęgniarkom. Jest on coraz wyższy dzięki stosowaniu najnowszych środków nauczania, prowadzeniu wielu zajęć praktycznych przy łóżku chorego, zapewnianiu kadry nauczycielskiej z najwyższymi kwalifikacjami pedagogicznymi i zawodowymi, udziałowi słuchaczy w olimpiadach pielęgniarskich.

Licea pielęgniarskie i medyczne studia zawodowe nie kończą cyklu kształcenia zawodowego. Coraz więcej absolwentek tych szkół kontynuuje naukę w szkołach wyższych — na akademiach medycznych bądź wyższych szkołach pedagogicznych. W Kielcach pracuje 13 pielęgniarek z dyplomami magisterskimi wydziałów pielęgniarskich akademii medycznych.

● Czy tworząc model wyższego szkolnictwa pielęgniarskiego pamiętano o zapewnieniu możliwości dokończenia się pielęgniarkom pracującym już zawodowo, legitymującym się dyplomami średnich szkół medycznych?

— Oczywiście. Osoby te, wyróżniające się w pracy, zdolne, mogą rozpocząć studia w akademiach medycznych. Przedtem jednak muszą ubiegać się o skierowanie do dwuletniego Studium Nauczycielskiego Średnich Szkół Medycznych w Warszawie. Po ukończeniu tego studium dalsze kształcenie odbywa się systemem zaocznym na wydziale pielęgniarskim akademii medycznej. W lutym przyszłego roku zostanie otwarty taki zaoczny wydział w AM we Wrocławiu. Z woj. kieleckiego skierowane zostaną dwie pielęgniarki na studia tego typu. Kandydatki muszą się legitymować co najmniej 8-letnim stażem pracy zawodowej.

● W najbliższym czasie przybędzie w województwie około 2 tys. łóżek szpitalnych. Czy w związku z tym przewiduje się rozbudowę bazy szkolnictwa pielęgniarskiego w naszym regionie?

Nowe planetoidy

Astronomowie radzieccy odkryli ostatnio kilka nowych planetoid — niewielkich ciał niebieskich zbliżających się okresowo do Słońca. Jedną z nowo odkrytych planetoid otrzymała nazwę Konstytucja, inną nazwano BAM dla upamiętnienia budowy Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej. Liczba rozpoznanych i zarejestrowanych planetoid przekroczyła już 40 tys. Nie wszystkie mają nazwy — większość z nich oznacza się specjalnymi symbolami. (PAP)

— W ciągu ostatnich kilku lat staraniem władz wojewódzkich wybudowano zespół szkół medycznych w Starachowicach. Obecnie przystępuje się do rozbudowy i modernizacji Medycznego Studium Zawodowego w Miechowie, gdzie właśnie budowany jest szpital. W szkołach tej przybędzie więc miejsc dla pielęgniarek i poprawią się także warunki lokalowe placówek. Jednocześnie liceum pielęgniarskie i medyczne studia zawodowe w Starachowicach i Skarżysku przygotują miejsca dla kandydatek na pielęgniarki z Końskich i Włoszczowy, gdzie również powstają szpitale.

● Czy w zawodzie pielęgniarskim można się specjalizować — podobnie jak w zawodzie lekarza?

— Naturalnie. Specjalizacja jest coraz bardziej potrzebna w związku z rozwojem różnych dziedzin medycyny. Np. w zakresie pielęgniarskiego psychiatricznego kształci się słuchacze Medycznego Studium Zawodowego w Morawicy. W tej specjalności chętnie widzi się przyszłą, gdyż ten rodzaj pielęgniarskiej pracy wymaga szczególnie predyspozycji, przede wszystkim siły. W innych dziedzinach, takich jak pediatria, anestezjologia, chirurgia, specjalizację zawodową zdobywa pielęgniarka w toku pracy. Średnia szkoła medyczna daje jej tylko ogólną wiedzę pielęgniarską niezbędną w tym zawodzie.

● Jakże jeszcze inne formy szkolenia zawodowego pielęgniarek służą podnoszeniu ich kwalifikacji oraz jakie instytucje i organizacje w procesie tym uczestniczą?

— Bardzo istotną funkcję pełni w tym procesie Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Kadry Medycznych w Czerwonej Górze. Poza tym każda placówka prowadzi na własny użytek wewnętrzne szkolenie pielęgniarek. Również Oddział Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego w Kielcach zajmuje się działalnością w tym zakresie. Szkolenie pielęgniarek to problem, którego w nowoczesnym pielęgniarstwie nie sposób ominąć. Ma ono przecież za cel zapewnienie pielęgniarkom pozycję współpartnera lekarza, zaś choremu maksimum opieki i zainteresowania z jej strony.

Rozmawiała

MARIA SOŚNIAŁA

Małe pranie

Zostaw mnie zemdloną... Zostaw mnie bezradną... To są marzenia kobiet męczonych, kobiet niewyszczęśliwych, kobiet niekochanych, oto słowa, powstałe w dorobku naprawienia, popularnego, ays piosenki Wandy wskiej śpiewanej z upodobaniem przez... kobiety. Te same, które mówią: i po co nam wszystko, panią Pieford, rząda zalewności emancypacji, należało 80 lat temu mieć na stoście i byłoby wszystko w porządku. Te same niewyobrażają, 8 marca kwiaty dla Ewy, oglądają w telewizji kolejne sukcesy zawodowe pięknej, a w domu męża sfrustrowanych tymże faktem. Czy rzeczywiście pania Pieford należało spalić na stosie? Czy dom i rodzina to jednak powołanie kobiety, czy raczej właśnie tyle straszliwych i naprawdę dawniej było le...

Fakty mówią, że nie.

Sobota — 30.XII.

- 14.30 Telewizja młodych kosmonautów „Orbita” (kolor)
- 16.00 Kino najmłodszych — zestaw filmów anim.
- 16.30 Radar
- 18.45 Dziennik
- 19.55 Obiektyw — progr. woj.: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wabrzyńskiego
- 19.15 Dzień dobry, tu telewizja
- 19.35 Latarnia Czarnoksiężka: „Taniec i piosenka” — progr. studyjno-film. (kolor)
- 19.05 Film „Latarnia Czarnoksiężka: „Tancerz na manewrach” — amer. kom. muz.
- 18.35 Mag. motoryzacyjny (kolor)
- 19.00 Dobranoc
- 19.10 Siódemka
- 19.30 Wieczór z dziennikiem
- 20.30 „Tam, gdzie kończą się tory” — amer. western (kolor)
- 22.05 Koncert noworoczny — progr. TV Radz.
- 23.05 Dziennik
- 23.20 Studio Sport (kolor)

Niedziela — 31.XII.

- 6.45 i 7.15 TTR
- 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie
- 8.10 Emerytura dla rolników
- 8.20 Studio Sport + Telewizja
- 9.00 Teleranek: „Świąteczny kiermasz Teleranka” — mag. publ.-rozr. (kolor)
- 10.20 Antena — inf. o progr. TP
- 10.45 Wielkie rzeki świata: „Tag” — franc. film dok. (kolor)
- 11.40 Rolnicze rozmowy
- 12.00 Klub Sześciu Kontynentów: „Szlakiem agenta nr 1” — Studio Sport: Plebiscyt Inter-Eurovizji na pięciu najpopularniejszych sportowców świata (kolor)
- 18.25 W starym kinie: „Dzień na wysigach” — amer. komedia
- 15.20 Losowanie Dużego Lotka
- 15.45 „Rewia na dachu” — czyli chaplinada — widow. rozr.
- 16.30 „Podróż fantastyczna” — amer. film fantast.-naukowy
- 18.05 Telewizja Czechosłowacka przedstawia program sylwestrowy (kolor)
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wieczór z dziennikiem
- 20.00 Przemówienie noworoczne
- 20.20 Utw. F. Chopina gra P. Paleczny
- 20.30 Studio Gama przedstawia — blok progr. rozr.: 1. „Fruwaj razem z nami” — retransm. z Teatru „Victoria”; 2. „Powróćmy jak za dawnych lat”; 3. Sylwestrowe rytmy Jerzego Miliana w wyk. Ork. Rozr. PRITV w Katowicach
- 20.50 „Gangsterski walc” — franc. kom. krym. (kolor)
- 22.35 Studio Gama przedstawia (c. d.)
- 23.55 Zyczenia noworoczne (kolor)
- 0.10 Studio Gama przedstawia (c. d.)
- 0.20 „Zegnamy Stary Rok — witamy Nowy Rok” czyli rewia w Teatrze Muzycznym w Gdyni
- 1.05 „Ann Margaret Smith” — gwiazda amerykańskich musicali i filmów (kolor)
- 2.00 Kino Noce: „Wynajęty człowiek” — amer. western
- 3.35 „Belle Epoque” — widow. muz.

Poniedziałek — 1.I.

- 9.00 Dla dzieci: „Cyryl w cyrku” — film prod. CSRS-ZSR
- 10.45 „Dzieci Elzy z afrykańskiego buszu” — ang. film dla dzieci i młodz. (kolor)
- 12.20 Dziennik
- 12.45 Koncert e-moll F. Chopina
- 13.25 Studio Sport: Sport 1978 — cz. 1
- 14.10 „Rok 1900” — franc. film dok.
- 15.30 Studio Sport: Sport 1978 — cz. 2 (kolor)
- 16.10 Noworoczny koncert Ork. PRITV w Poznaniu (kolor)
- 16.40 „Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalejących gruchotach” — ang. komedia (kolor)
- 18.40 Dla dzieci: Disneyland — „Goofy sportowcem”
- 19.30 Wieczór z dziennikiem
- 20.30 „Układ krajeńca” ode. VI pt. „Huśtawka” — film fab. TP
- 21.55 „Powróćmy jak za dawnych lat” — ode. I — widow. muz.
- 22.35 Studio Sport

Wtorek — 2.I.

- 9.00 Jez. polski, kl. V: H. Sienkiewicz „Janko muzykant”
- 10.00 Kl. I-III: „Czerwone żółte, zielone”
- 14.05 Matematyka, kl. I: Liczby też rozmawiają
- 18.25 TTR RTSS — historia, s. 3: pow. wiad.
- 14.00 TTR RTSS — fizyka, s. 3: Utrwalanie wiad.
- 15.30 TV Klub Seniora
- 16.00 Dziennik

- 16.10 Obiektyw — progr. woj.: szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, pilskiego
- 16.30 Dzień dobry, tu telewizja
- 16.50 Studio TV Młodych: Aspiracje młodych na rok 1979
- 17.25 Interstudia: Bilans roku 1978 w zakresie rodziny (kolor)
- 17.55 „Sonda”: „Holografia”
- 18.25 Raj zwierząt: „Madagaskar — wyspa lemurów” — RFN-jap. film dok. (kolor)
- 18.50 Radzimy rolnikom
- 19.00 Dobranoc
- 19.10 Siódemka
- 19.30 Wieczór z dziennikiem
- 20.30 „Pogoda dla bogaczy” — ode. 1 — amer. film. społ.-obycz. (kolor)
- 22.10 Świadkowie (kolor)
- 22.30 Dziennik

Środa — 3.I.

- 6.00 TTR, RTSS — historia, s. 1
- 6.30 TTR, RTSS — fizyka, s. 3
- 9.00 Fizyka, kl. VI: Na dnie powietrznego oceanu
- 10.00 Historia, kl. V: W starożytnym Rzymie
- 11.05 Fizyka, kl. VIII: Elektromagnetyzm
- 12.00 Wych. plast., kl. VII-VIII
- 12.45 TTR RTSS — historia, s. 1: Kultura średniowiecza
- 13.25 TTR, RTSS — biologia, s. 1: Ewolucyjne różnicowanie się świata roślinnego
- 14.30 W drodze do nowego
- 15.30 NURT — nauczanie poez.
- 16.00 Dziennik
- 16.10 Obiektyw — progr. stoł. woj. warszawskiego
- 16.30 Dzień dobry, tu telewizja
- 16.50 Dla dzieci: „Entleczek — Słowniczek” (kolor)
- 17.15 Losowanie Małego Lotka
- 17.25 Studio Sport: Międzynar. turniej w koszykówce mężczyzn
- 18.00 „Skarbice” — mag. hist.
- 18.35 „Miedzy nami, jaskiniowcami”: „Zaloty Freda” — amer. film anim. (kolor)
- 19.00 Dobranoc
- 19.10 Siódemka
- 19.30 Wieczór z dziennikiem
- 20.30 Kino Interesujących Filmów: „Jak zranione ptaki” — radz. dramat obycz. (kolor)
- 22.05 Dziennik
- 22.20 Kształt słowa — o tzw. literaturze rysunkowej (kolor)

Czwartek — 4.I.

- 6.00 TTR, RTSS — historia, s. 1
- 6.30 TTR, RTSS — biologia, s. 1
- 9.00 Historia, kl. VI: Kiedy byli Szwedzi
- 10.00 Jez. polski, kl. VII: Słowacki „Balladyna” ode. 1
- 11.05 Przyp. obr. kl. VIII i I lic.: Jak wtedy postąpił
- 12.55 Jez. polski kl. I-IV lic.: Sonet
- 13.25 TTR, RTSS — biologia, s. 1: Czym się zajmuje zoologia
- 14.00 TTR
- 15.30 Co dalej, maturzysto? (kolor)
- 16.00 Dziennik
- 16.10 Obiektyw — progr. woj.: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego
- 16.30 Dzień dobry, tu telewizja
- 16.50 Czwartek TDC — mag. publ. rozr.
- 18.20 „Poligon” (kolor)
- 18.50 Radzimy rolnikom
- 19.00 Dobranoc
- 19.10 Siódemka
- 19.30 Wieczór z dziennikiem
- 20.30 „Komisarz Moulin” — ode. pt. „Willa w lasu Vincennes” — franc. film krym.
- 22.15 Pegaz — publ. kult. (kolor)
- 23.00 Dziennik

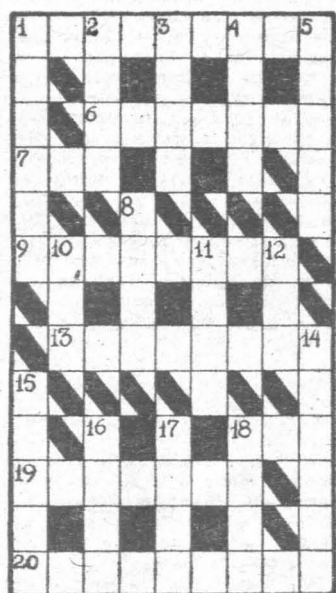
Piątek — 5.I.

- 6.00 TTR, RTSS — biologia, s. 3
- 6.30 TTR
- 8.10 Geografia, kl. VII: Gospodarni Holendrzy
- 9.00 Geografia, Nasza podróż na wyspy
- 10.00 Geografia, kl. VI: Wyżyna Śląska
- 11.05 Kl. I-II: W mieście
- 12.55 Geografia, kl. VIII: Polskie osadnictwo w Brazylii
- 13.25 TTR RTSS — fizyka, s. 1: Podsumowanie i utrwalenie wiadomości
- 14.00 TTR RTSS — chemia, s. 1: Przygotowanie do egzaminu
- 15.30 NURT — psychologia
- 16.00 Dziennik
- 16.10 Obiektyw — progr. woj.: gdańskiego, bydgoskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego
- 16.30 Dzień dobry, tu telewizja
- 16.50 Dla dzieci: „Piątek z Pan-kracym” (kolor)
- 17.15 Klinika zdrowego człowieka
- 17.40 „10 minut” — teleturniej
- 17.50 „Jedenaste przykazanie” ode. 1 filmu społ.-obycz. TV CSRS
- 19.10 Siódemka
- 19.30 Wieczór z dziennikiem
- 20.30 „Zaległy urlop” — film TP
- 21.35 Piękne głosy: Urszula Trawińska-Morow (kolor)
- 22.20 Świat, ludzie, idee (kolor)
- 22.50 Dziennik

Uwaga: za ewentualne zmiany w programie, redakcja nie odpowiada. Program II załączamy będziemy w codziennych numerach gazet.

Na dobranoc

Krzyżówka nr 292



POZIOMO: 1. człowiek wyróżniający się powolnym działaniem, 6. diament po szlifie, 7. ischias, 9. ten, kto sporządza testament, 13. maszyna do ubijania ziemi, 18. drzewo z rodziny bukowatych, 19. rozjemca, 20. wysłanniczka, przedstawicielka.

PIONOWO: 1. żelazo rodzime, niemal czyste, 2. wyspa napoléńska, 3. fabryka maki, 4. do wykrywania min podwodnych, 5. fartuch ochronny, 8. futerał, 10. ptak nie latający z rządu strusi australijskich, 11. schodki na statek, 12. mamy teraz 1978, 14. kazańska, 15. złot, 16. brat Kaina, 17. siano ułożone w kształcie piramidy, 18. może być kołczasty.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się dwie nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”

Kupon nr 292

Rozwiązanie krzyżówki nr 276
POZIOMO: wymach, trzask, gepard, amator, piasek, żenia, PIONOWO: wstęga, nocna, Gówno, emalia, atomar, Dewacja.

spacerze...

Lektury

Judaszowe szczęście

22 maja 1942 roku w Pradze czeskiej dokonano zamachu na jednego z największych dostojników hitlerowskich Niemiec, Reinharda Heydricha*). Zamach był dziełem spadochroniarzy, żołnierzy czeskiego ruchu oporu, zrzuconych z Anglii na teren Protektoratu.

Natychmiast po zamachu Niemcy zaangażowali cały aparat policyjny celem ustalenia sprawców oraz tych wszystkich, którzy mogli im pomagać. W ciągu pierwszych trzech tygodni nie znaleziono żadnych mających jakąkolwiek wartość punktów zaczepienia. SS-standardartenführer dr Hans Giesche szef niemieckiej tajnej policji państwowej w Pradze musiał przyznać, że dochodzenie znalazło się w impasie... Tak było do chwili, aż znalazł się zdrajca Otóż 16 czerwca 1942 roku zgłosił się dobrowolnie do gestapo w Pradze i zaproponował swe usługi jeden ze spadochroniarzy, Curda. Wydał on sieć kryjówek, których gospodarzy aresztowano i wzięto na tortury. W ten sposób nie trudno już było trafić do tych, którzy znali miejsca ukrycia zamachowców. 18 czerwca obojętność cerkiew pod wezwaniem św. Cyryla i Metodego. Nastąpiło regularne obłężenie. Ostatnie kule spadochroniarze zostawili dla siebie. Nie wzięto ich żywych. Śmierć połączyła zarówno bezpośrednich wykonawców wyroku na Heydricha, jak również rodziny ich pomocników. Gestapo szalało. Najmniejszy nawet zarzut, podejrzenie lub donos powodowały aresztowania, tortury i śmierć. Zamach przeprowadzony jako akcja izolowana, nie związana zupełnie z ludowym ruchem oporu, umożliwił okupantom rozpętanie takiego terro-ru...

Zdrajca Curda, mimo że kupił sobie bezpieczeństwo i otrzymał w nagrodę od Niemców miliony marek, nie cieszył się długo szczęściem. Po wyzwoleniu Czechosłowacji, aresztowany w czerwcu 1945 roku, skazany prawomocnym wyrokiem zawiści na szubienicy w dwa lata później.

Pragnę również gorąco zachęcić do przeczytania demaskatorskiej książki Krzysztofa Kąkoliewskiego**) „Co u pana słyhać?”. Kąkoliewski, znany dziennikarz i publicysta odbywa w RFN spotkania i rozmowy z tymi nazistami, którzy przeżyli postępowanie sądowe i zostali uwolnieni, a więc w stosunku do których apelacja jest już niemożliwa. Nie są to prymitywni mordercy, chociaż wszyscy zawiniли wobec Polski i byli zagrożeni karą śmierci. Kąkoliewski przypomni-

na im pewne zdarzenia z przeszłości i każdemu zadaje pytanie, jak w tytule pytanie.

*) Mirosław Ivanow, Zamach na Heydricha. RiW, s. 458, zł 50.

**) Krzysztof Kąkoliewski, Co u pana słyhać? „Czytelnik”, s. 188, zł 14.

Cena czasu

Potrąfimy już obecnie mierzyć czas z dokładnością rzędu 10¹⁴, co da się przedstawić również w postaci ułamka, w którego liczniku będzie jedynka, w mianowniku natomiast jedynka z 18 zerami. Zapewniają ją będące już dziś w powszechnym użyciu zegary atomowe. Do tej rodziny zegarów należy m.in. 7 czasomierzy, na podstawie wskazań których międzynarodowe Biuro Czasu w Paryżu ogłasza raz na miesiąc czas będący wzorem dla wszystkich zainteresowanych dokładnym pomiarem czasu, a takich jest coraz więcej.

Ostatnio coraz częściej powołuje się także państwowe i zakładowe służby pomiaru czasu. Wynika to z faktu, że czas staje się w wielu przypadkach podstawowym czynnikiem kontroli prawidłowego przebiegu działań i procesów produkcyjnych. Konieczna więc staje się w związku z tym identyczna rachuba czasu na całym obszarze działania określonej jednostki organizacyjnej oraz taka dokładność czasu, która umożliwiłaby pełne osiągnięcie zamierzonych celów. Fachowo nazywa się to siecią czasu — obecnie stają się one zazwyczaj częścią systemu rejestracji i

Przed trzema laty oddano do anglo-francuskiego projektu przebiecia tunelu pod kanałem La Manche. Po wstępnych pracach pozostał jednak po francuskiej stronie angielski kom-

?

bajn do drążenia tunelu, konstrukcja bardzo droga i niezwykle ciężka, bo ważyła 750 ton. Eksperci orzekli, że wydobycie kombajnu przekroczyłoby jego obecną wartość, tak więc maszynę pozostawiono w ziemi na pamiątkę, że kiedyś Anglii chcieli połączyć z kontynentem.

przetwarzania danych oraz automatyzacji procesów technologicznych. Z coraz doskonalszymi zegarami, czyli sposobem mierzenia czasu styka się na co dzień także każdy z nas.

Stało się tak za sprawą tzw. zegarków elektronicznych. Pierwszy z nich został, jak wiadomo, skonstruowany dla potrzeb programu kosmicznego. W ciągu kilkunastu lat, które upłynęły od tamtej pory, zdążyły już przyjść na świat kolejne ich generacje. Mierzą one czas z dokładnością minuty na przykład na rok. Czy w życiu pana Kowalskiego precyzja taka jest jednak niezbędna? Z pewnością nie za bardzo choć duża niezawodność elektronicznych czasomierzy i odciążenie nawet od wysiłku codziennego nakręcania — chodzą one bowiem jak wiadomo na baterie — dla coraz bardziej wygodnego gatunku homo sapiens jest niewątpliwie pociągająca. Kto wie zresztą czy w bliższej lub dalszej przyszłości nie zaczniemy my jednak prywatnie również znacznie bardziej cenić sobie czasu. Jego wartość społeczna z grubszą już bowiem potrafiłoby sobie wyliczyć.

W 1970 roku np. tylko przemysł uspołeczniony dawał w ciągu godziny produkcję wartości ok. 330 mln złotych. W roku 1975 wartość ta przekroczyła już 555 mln złotych. Danych za ostatnie lata jeszcze nie mamy, ale biorąc pod uwagę nowe inwestycje można zakładać śmiało dołożenie kolejnych milionów. Aby lepiej uświadomić wartość czasu posłużmy się jednak miarą jeszcze mniejszą, minutą. Otóż we wspomnianym roku 1975 w ciągu minuty górnictwo i energetyka np. wytwarzały produkcję wartości ponad 700 tys. złotych, przemysł maszynowy — 1,5 mln, chemiczny prawie milion, lekki 950 tys., spożywczy ponad 1,5 mln. Czyba wystarczy?

(PAI)

Tajemnica czerwonej wody

Podobnie jak co roku, również i w tym sezonie, tysiące wycieczkowiczów z kraju i zagranicy odwiedziło wysokogórskie jeziora w rejonie Karpacza w Karkonoszach. Na tutejszych urwistych zboczach można spotkać bogatą i rzadką roślinność, taką jak pierwiosniki małeńkie, sanki alpejskie itp. Celem wędrówki turystów jest przede wszystkim małe jezioro położone koło wysokogórskiego schroniska PTTK „Samotnia”. Woda w nim zmienia czasem kolor na ... czerwony. Zjawiska te dają się zaobserwować podczas ostatnich huraganowych wichrów. Zagadkę wyjaśnia długoletni kierownik schroniska „Samotnia”, a obecnie kierownik wyciągu krzesełkowego z Karpacza na Kopę — Zbigniew Pawłowski. W maju 1945 r. przed wyzwoleniem zatopiono w wodach tego jeziora beczki z winem, gdy więc glazy lecały ze stromych zboczów trafiały przypadkiem w beczkę, woda stawała się... czerwona.

(PAP)

Michael Marx

50 000 świadków...



Z teki Alfreda

Hitchcocka

1

Doskonale ubrany pan w prochowcu z napięciem patrzył na punkt oznaczający rzut karzy. Na stadionie zapanowała kompletna cisza. Mężczyzna widział, jak środkowy napastnik dobiega do piłki. Usłyszał jeszcze wybuch krzyków tłumów i... bezwładnie padł na ławkę na trybunie.

Lekarz pełniący dyżur na stadionie stwierdził udar serca. Prawdopodobnie na skutek wielkiego podniecenia.

Nazajutrz wszystkie gazety pisały o tym wypadku. Ale prawdziwą przyczynę zgonu znalazł tylko nadinspektor Moritz Glas. Podczas obmywania ciała zmarłego dostrzeżono pomiędzy włosami na piersiach starzego pana drobniutkie ukłucie. Ktoś wbił w jego serce cienką igłę; z ogromną precyzją, pomiędzy dwoma żebrami. Bezgłośnie, z całą bezwzględnością.

Przed nadinspektorem leżał rozarty portfel ofiary. Dowód osobisty. Ernest Beissl, urodzony 7 li-

2

stopada 1921 r. Beissl był jedynym właścicielem dobrze prosperującego magazynu z galanterią męską. Znany. Bezdzietny.

W trzy dni później policja wciąż jeszcze dreptała w miejscu. Zgłoszono się jedenaście osób, które podczas meczu znajdowały się w pobliżu zamordowanego. Ale nikt nie wspomnieli o szczególnym.

Po południu trzeciego dnia inspektor Glas pojechał do mieszkania zamordowanego. Wdowa siedziała w fotelu. Nie była sama. Za nią stał jej szwagier dr Arnold Beissl. Mężczyzna bliski czterdziestki, lekarz internista z własną praktyką, dobrze prosperujący. Mało klientów, lecz wszyscy dobrze płaćcy.

Nadinspektor zwrócił się do niego.

— Czy czasami towarzyszył pan braću na meczach piłkarskich?

Lekarz uśmiechnął się lekko, nieco ironicznie.

— Nie, nie interesuje mnie zupełnie piłka nożna.

3

Pewność siebie i gładkość lekarza zrytowały nieco nadinspektora. Zapytał bezpośrednio:

— Może mi pan powiedzieć, co pan robił w sobotę po południu? W godzinie popełnienia zbrodni?

— Ależ chętnie. Przebywałem w moim apartamencie i odbywałem moją normalną drzemkę o tej porze. — Ponowny uśmiešek. — Sam.

Blondynka w fotelu wstała nagle i ze złością spojrzała na nadinspektora.

— Proszę mi wyjaśnić, jaki sens mają pańskie pytania!

— Prowadzę śledztwo w sprawie morderstwa, łaskawa pani. Jest niestety niemożliwe, abym w mojej pracy dla wielu ludzi nie był natrętem. Proszę o usprawiedliwienie, ale nie można inaczej. Mam jeszcze dalsze pytania: jak się przedstawia teraz pani położenie finansowe po śmierci męża? Przypuszczam, że jest pani jedyną spadkobierczynią?

Wtrącił się jej szwagier, opowiadany jak uprzednio.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Na warsztacie twórców

Andrzej Chiczewski: W TP dobiegła końca emisja zrealizowanego wspólnie z Markiem Pisarskim serialu „Drogi i rozdroża II Rzeczypospolitej”; pełnometrzajowy dokument poświęcony tej samej tematyce, zatytułowany „Polonia reditiva”, wchodził wkrótce na ekrany kin. Kończąc pracę nad ostatnim odcinkiem serialu „Z ziemi polskiej”, którego treścią są dzieje wychodźstwa polskiego do USA. Myślę o filmie o Ignacym Paderewskim.

w znacznym stopniu. Cała kultura, którą człowiek stworzył od tysiącleci, była jednym wielkim spletem okoliczności ograniczających pole widzenia kobiety.

Sądze, że czytelnik prasy za sto lat z politowaniem będzie czytał dywagacje poświęcone współcześnie temu tematowi. Bo po prostu problem zaniknie. Kobiety będą pracować i nikomu nie przyjdzie do głowy, aby odwracać bieg wypadków i jakoś będą sobie z tym radzić.

Tylko jakim kosztem odbędzie się to wszystko, i czy dzisiejsze kobiety będą wspomniane jako te biedne babce, które miały tak bardzo źle? To jest pytanie, które nas interesuje. Bo niezależnie od tego wszystkiego co powiedziano wyżej, kobieta dzisiejsza dźwiga na swoich barkach nie tylko ciężar pracy i obowiązków społecznych, ale także rewolucyjnych przemian społecznych, w których często występuje jako samotna persona dramatis. Do słownictwa i w przenośni.

ANNA JAGIELSKA

dy człowieka

ed 4 tys. lat

kańscy archeolodzy znalezili amerykańskim 'a człowieka. Jak wynika z to ślady 4 różnych re około 4 tys. lat temu były przez błotnistą poacijski stóp przetrwały do czasów dzięki szczegól-rypadkowi. Wkrótce po tamtych ludzi nastąpił su, a szczątki spalonych asypali i utrwaliły od-ślady. Jednocześnie w-wny umożliwił naukow-ładne datowanie.

(FAP)

iczy balsam

W laboratoryjnych warunkach z Charkowa udało się z balsam o cennych właściwościach leczniczych. Po użyciu ultrafioletowymi promieniami roztworu glukozy elementów, otrzymali preparat, który nazwano „balsam”. Jak wykazały badania, zwiększa on odporność organizmu na choroby, a także stanowi skuteczny środek do leczenia urazów, stan-ów, oparzeń.

kujać różnie między zależni wiele podob-ia. Badania potwierdziły skądinąd fakty z obser-Mężczyźni mają większe nia do rozwiązywania-ów matematycznych, ko-urują sprawnością wer-Ale i wśród kobiet znaj-

Kwiaty czy stos?

łakie, które górują ta-matematycznym, podob-ia i wśród mężczyzn moż-łezie Cyrona. W dzie-emojonalnej mężczyźni-ia większe skłonności-ia, ale bywają również-agresywne kobiety. Sło-każda kolejna różnica-awazamy za przypisaną-ostaje tylko wyróżni-

Słowem ludzie są różni. Istnieją oczywiście różnice w psychice kobiet i mężczyzn wpływające w znaczny sposób na układy personalne między nimi, ale nie określają one z góry życiowych ról. Te bowiem zależą od talentów, wiedzy, charakteru i jak zawsze spłotu okoliczności. Te ostatnie zresztą ukształtowały psychikę kobiet

Piątek
29 grudnia
1978 r.

Dzisiaj składamy życzenia
TOMASZOM, DAMIANOM
i **MARCINOM**
jutro
EUGENIUSZOM
i **SEWEROM**

W 1999 r. - w. się Eugeniusz Bodo, aktor i reżyser.
W 1919 r. stracony został Otto Korwin, rewolucjonista węgierski.
W 1942 r. - Sabatani Chłopskie stoczyły z hitlerowcami bitwę pod Wojsk.
W 1942 r. - ogłoszono 99 mieszkańców wsi Białowoda w pow. Zamosć.

CODZIENNY HOROSKOP

Styczeń zaczyna się miłym i sympatycznym spotkaniem w gronie bliskich Ci osób, a cała pierwsza połowa miesiąca upływie przede wszystkim pod znakiem spraw osobistych. Możesz liczyć na sukcesy i zyskiwać ze strony kogoś, na kim od dawna Ci zależy. W drugiej połowie miesiąca sprawy się trochę skomplikują i trzeba będzie wykaazać wiele cierpliwości i spokoju, by doprowadzić wszystko do właściwego stanu. Ale z pewnością się z tym uporać. Dobra atmosfera w domu oraz w pracy, to połowa sukcesu, który w przyszłym roku stanie się Twoim udziałem.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego - nieczynny.

KINA

„Romantica” - „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” - polski, kol. godz. 13.30, 15.30 i 19.45.
„Rocky” - USA, kol. 1. 15, godz. 17.30.
„Moskwa” - „Niezwykła Sarah” - ang. kol. 1. 13, g. 16, „Naganka” - jug. kol. 1. 18, godz. 18 i 20.
„Rajka” - „Trzęsienie ziemi” - USA, pan. kol. 1. 15, godz. 15, 17.30 i 19.30.
„Skalka” - „Gorące polowanie” - jap. 1. 15, godz. 18 i 19.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów w kinie „MOSKWA” w godz. 12-16, telefon 447-34.

APTEKI DYŻURNE: nr 20-001 ul. Buczka 37/39, nr 20-008, ul. Sienkiewicza 15

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych ul. Żelazna 35 w godz. 18-22, w niedzielę - 8-12. Stomatologiczna ul. Żelazna 35 w godz. 18-22, w soboty - od godz. 18 do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Miłocynne 997, Pogotowie WSW 416-25 Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce - Miasto 991, Kielce - Teren 992, Pogotowie wodno-kanalizacyjne 908-11, Pocztowe Informacje o usługach 911, Hotel „Centralny” 420-44, Informacja kolejowa 930, Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM osiedle XXV-lecia PRL tel. 420-32, osiedle Sady - 499-59 osiedle Bocianek - 456-73, Pogotowie wod.-kan. c.o. dźwigowe, elektryczne SM „Armatury” czynne w godz. 8-21, sobota 8-19 tel. 518-33, Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19 tel. 438-72, Pogotowie telewizyjne 477-98, Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne w godz. 18-23 tel. 500-65 Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7-20, tel. 481-80, Ośrodek Informacji Usług WUSP tel. 457-41.

TOJE TAKSÓWEK: - Czarńców - ul. Piekoszowska - 515-11, Dworzec PKP - 444-33, ul. Słowackiego - 472-70, Szydłówek - ul. Toporowskiego - 437-11, Taksówki bagażowe - ul. Armii Czerwonej - 469-89, ul. Piekoszowska - 515-11.

NUMER 292

STRONA 6

Radom

TEATR POWSZECHNY
im. Jana Kochanowskiego - nieczynny.

KINA

„Baltyk” - „Przełomy Missouri” - USA, kol. 1. 15, godz. 13.15, 15.30 i 17.45, „Rollercoaster” - USA, pan. kol. 1. 15, godz. 20.
„Prayjaś” - „Nashville” - USA, pan. kol. 1. 15, godz. 16.30 i 18.30.
„Pokołenie” - „Ojciec chrzestny II” - USA, kol. 1. 18, godz. 16.
„Trzy kobiety” - USA, pan. kol. 1. 18, godz. 18.
„Odeon” - „Charlie Brown i jego kompania” - USA, kol. godz. 15.30, „Zasady domina” - USA, kol. 1. 15, godz. 17.30 i 19.30.
„Hel” - „Ebirah - potwór z głębin” - jap. pan. kol. 1. 12, godz. 13.30 i 15.30, „Dziewczyna z reklamy” - wt.-USA, kol. 1. 18, godz. 17.30 i 19.30.
„Walter” - „Omen” - ang. pan. kol. 1. 18, godz. 16 i 18.

APTEKI DYŻURNE: nr 87-016 plac Konstytucji 5, nr 87-010 plac Zwycięstwa 7

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 617-17, Pogotowie Energetyczne - Radom - 991, Komenda MO 261-36, Pogotowie Miłocynne 997, Pomoc drogowa - 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9-21, w sobotę 8-20, tel. 261-27 Informacja o usługach - 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 228-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” - „Robert i jego małpka” - CSRS, kol. dub. godz. 15.15, „Bez znieczulenia” - polski, kol. 1. 18, godz. 17 i 19.30.
„Metalowiec” - „Rekolekcje” - polski, 1. 15, godz. 17 i 19.
„Związkowiec” - nieczynny.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP - 705, osiedle Miłocin - 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” - „Bez znieczulenia” - polski, kol. 1. 18, godz. 15, 17.30 i 19.40.
„Star” - „Czarne diamenty” - I i II cz. weg. kol. 1. 15, godz. 17.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-078 ul. Staszica 1.
POSTOJE TAKSÓWEK: plac Świerczewskiego - 310, Dworzec Zachodni PKP - 380.

Ostrowiec

KINA

„Wutnik” - „ABBA” - szwedzki, pan. kol. godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Zorza” - „Joe Valachi” - wt.-fr. kol. 1. 18, godz. 16 i 18.
„Przedownik” - nieczynny.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-009 ul. Polna 84.
POGOTOWIE RATUNKOWE: telefon 99.
UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

16.40 Aktualności dnia 16.50 „Myśliwi z koła leśników” 17.00 „W karnawalowym nastroju” - stereo 17.35 Z cyklu: „Portret autora” 17.45 Propozycje do Kieleckiej Listy Przebojów.

TELEWIZJA

Dzisiaj

PROGRAM I
15.30 NURT - pedagogika
16.00 Dziennik
16.10 Obiektyw - progr. woj.: poznańskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, zielonogórskiego

Nowoczesne, dobre, trwałe

Przemysł maszynowy - 1979

Przemysł maszynowy odgrywa w naszej gospodarce szczególną rolę. Decyduje on o rekonstrukcji technicznej i modernizacji niemal wszystkich dziedzin gospodarki, wpływa w istotny sposób na poziom i standard codziennego życia społeczeństwa. Z resortu przemysłu maszynowego pochodzi dziś jedna czwarta krajowego eksportu i ponad jedna piąta przemysłowych towarów konsumpcyjnych znajdujących się na rynku.

Z myślą o jak najpełniejszym zaspokojeniu tych wszystkich potrzeb opracowany został projekt przyszłorocznego planu przemysłu maszynowego. Wartość produkcji sprzedanej i usług ma wzrosnąć do 410 mld zł. to jest o 6 proc. w porównaniu z br. Dwa razy szybciej natomiast, bo o przeszło 13 proc. mają wzrosnąć dostawy wyrobów na rynek wewnętrzny, a prawie 3-krotnie szybciej - o ponad 16 proc. - wartość eksportu. W projekcie planu założono także preferencja dla produkcji i dostaw przeznaczonych dla kompleksu żywnościowego i budownictwa mieszkaniowego (wzrost o ok. 15 proc.), a także dla produkcji części zamiennych (o 12,6 proc.).

Stymulowane w ten sposób zadania są integralnie związane z całokształtem manewru gospodarczego i stanowią kontynuację celów nakreślonych w uchwałach VI i VII Zjazdu partii. O dostosowaniu struktury produkcji do obecnych potrzeb świadczy to, że wyroby na rynek i eksport stanowią będą w roku przyszłym już połowę produkcji, podczas gdy w 1976 r. stanowiły niecałe 43 proc. Dodajmy, że zadania przemysłu maszynowego będą realizowane przy mniejszym niż w br. zatrudnieniu i niższych nakładach inwestycyjnych, także przy mniejszym imporcie kooperacyjnym.

Warunki pomyślnego startu w 1979 r. stwarzają niewątpliwie dobre wyniki tegoroczne; mimo trudności i napięć (zaopatrzenie materiałowe i dostawy energii elektrycznej) przemysł maszynowy wykona plan w podstawowych wskaźnikach, a na rynek dostarczy dodatkowo wyroby wartości 1 mld zł.

Dzięki podjętej w br. na nie notowaną dotychczas skalę działalności zmierzającej do racjonalizacji importu, uruchomiono produkcję ponad tysiąca elementów i podzespołów kooperacyjnych, dotychczas sprowadzanych z zagranicy oraz przystąpiono do realizacji programu zmniejszenia importochłonności produkcji wszystkich wyrobów finalnych, w tym także nowo uruchamianych. Oszczędności uzyskane w br. dzięki ograniczeniu importu kooperacyjnego szacuje się na ok. 200 mln zł dewizowych.

Plan produkcji i dostaw wyrobów na rynek wewnętrzny przewidywa zaspokojenie potrzeb niemal we wszystkich grupach wyrobów maszynowego spożycia. Dostawy rynkowe mają osiągnąć wartość 121,5 mld zł, tj. o 14 mld zł. większą niż w br. Nie są to jeszcze wielkości ostateczne i pracuje się nadal nad możliwościami ich zwiększenia.

Mamy już dziś rynek pod wieloma względami dobrze zaopatrzony w wyroby przemysłu elektromaszynowego. Z nabyciem większości wyrobów tego przemysłu nie ma już kłopotów; można było stworzyć dogodne warunki sprzedaży ratalnej, zwłaszcza dla młodych małżeństw.

W 1979 r. przyjdzie kolej na rozwinięcie produkcji przede wszystkim tych wyrobów rynkowych, których brakuje. Największym przedsięwzięciem w dziedzinie wyrobów rynkowych będzie rozpoczęcie masowej produkcji telewizorów kolorowych polskiej konstrukcji z licencyjnym kineskopem.

W 1979 r. przemysł maszynowy uruchomi produkcję 1200 nowych lub gruntownie zmodernizowanych wyrobów o łącznej wartości 52 mld zł, w tym 230 wyrobów rynkowych o wartości 21 mld zł. Przewiduje się, że liczba wyrobów oznaczonych znakiem „Q” wzrośnie do 4700, tj. o 400 więcej. Wszystkie te przedsięwzięcia będą miały istotne znaczenie dla podniesienia efektywności gospodarowania w całym przemyśle maszynowym, a w konsekwencji również w innych działach gospodarki narodowej. (PAP)

MIŁYM UPOMINKIEM GWIAZDKOWYM

będzie opłacony kupon
SPECJALNYCH ZAKŁADÓW
SYLWESTROWYCH
na 31 grudnia br.

UDZIAŁ W GRZE TEGO DNIA

STWARZA SZANSĘ DODATKOWEGO WYGRANIA
Z PRZEZNACZONYCH NA LOSOWANIE:

15 SAMOCHODÓW marki „FIAT 125p”

20 SAMOCHODÓW marki „SYRENA”

20 SAMOCHODÓW marki „FIAT 126p”



DUŻO SZCZĘŚCIA W GRZE ŻYCZY
TOTALIZATOR SPORTOWY

612-k

agencje informują:

• Administracja waszyngtońska powzięła ostateczną decyzję w sprawie podjęcia w najbliższych miesiącach programu pełnej modernizacji zakładów produkcji broni masowej zagłady. Program ten realizowany będzie kosztem pół miliarda dolarów i obejmie kilka największych zakładów produkcji i montażu bomb i głowic atomowych, wodorowych oraz neutronowych.

• Rzecznik rządu cypryjskiego poinformował, że sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przedstawił plan wznowienia w drugiej połowie stycznia 1979 roku rozmów w sprawie uregulowania wewnętrznych problemów politycznych Cypru. Rzecznik zaprzeczył równocześnie pogłoskom, jakoby minister spraw zagranicznych Cypru miał udać się do Nowego Jorku w celu przeprowadzenia nowej serii rozmów z K. Waldheimem.

• Dziś zbiorą się w Waszyngtonie na posiedzeniu otwartym członkowie specjalnej Komisji Izby Reprezentantów ds. Zabójstw, badający okoliczności zamachu na prezydenta USA, J. Kennedy'ego w związku z ujawnieniem nowych szczegółów w tej sprawie. Tym nowym szczegółem jest m.in. czwarty strzał, który zdaniem ekspertów od akustyki, miał paść w kierunku prezydenta z innej strony niż to ustaliła komisja Warren, prowadząca oficjalne śledztwo w tej sprawie.

Iran:

Napięcie się utrzymuje — gospodarka sparaliżowana

LONDYN. PARYŻ. PAP. W Iranie utrzymuje się poważne napięcie. We wszystkich większych miastach doszło w ciągu ostatnich 24 godzin do starć między policją i wojskiem a demonstrantami. Między innymi w stolicy kraju — Teheranie doszło do

krwawych incydentów. Jak wynika z relacji agencji prasowych — do konduktu żałobnego idącego za trumnami ofiar, które zostały zabite poprzedniego dnia, nieoczekiwanie i bez ostrzeżenia otworzyły ogień jednostki wojskowe i policja. W wyniku strzelaniny zginęło 8 osób. Do podobnych incydentów doszło też w Ahwazie, Isfahanie, Meshhedzie oraz innych miastach irańskich. Według niepełnego bilansu ofiar, zginęło prawie 20 osób a kilkadziesiąt zostało ciężko rannych.

Gospodarka kraju praktycznie jest sparaliżowana. Nadal wstrzymane jest eksport ropy naftowej, co dla Iranu, drugiego po Arabii Saudyjskiej eksportera ropy naftowej na świecie, jest prawdziwą katastrofą gospodarczą. Ograniczone wydobycie ropy nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania krajowego. W związku z tym wprowadzono racjonowanie paliw płynnych. Jak oświadczył prezes państwowego kancernu naftowego „Iranian Oil Company” brak paliw spowoduje poważne braki w zaopatrzeniu w żywność, a posiadane zapasy paliw płynnych wystarczą tylko na kilka dni.

W całym kraju — jak donoszą korespondenci zagraniczni — zamknięte są sklepy, banki i większość zakładów usługowych.

Dziś pogrzeb H. Bumedięna

ALGERIA PAP. Dziś odbędzie się pogrzeb prezydenta Algierii, Huari Bumedięna zmarłego w środę 27 grudnia. Prezydent zostanie pochowany na cmentarzu el-Alia w Algierze, nie opodal grobu algierskiego bohatera narodowego emira Abdela Kadera. Oprócz członków osobistości algierskich w uroczystości wezmą udział liczne oficjalne delegacje zagraniczne. Od czwartku w całym kraju obowiązują żałoba. Będzie ona trwała 40 dni, pogrzeb odbędzie się według obrządku muzułmańskiego. W czwartek przed trumną udekorowaną flagami państwowymi, a wystawioną w Pałacu Ludowym przeddefilowało tysiące Algierczyków.

Nowy prezydent zostanie wybrany w ciągu najbliższych 45 dni.

Do Algieru na uroczystości pogrzebowe udała się polska delegacja, której przewodniczył Edward Babiuch — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa.

Katastrofa w Kolumbii

Jak podało radio kolumbijskie, na autostradzie z Bogoty do Arakoty w północnej Kolumbii wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa. W wyniku zderzenia autobusu wiozącego 45 pasażerów z ciężarówką — doszło do eksplozji zbiornika paliwa ciężarówki. W płomieniach poniosło śmierć przeszło 20 pasażerów, a pozostałych 25 odniosło ciężkie oparzenia.

Czy homo hibernatus zmartwychwstanie?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kardiobiologów, prof. Davida Robinsona z uniwersytetu w Georgetown. Oczywiście, że nie — brzmiał odpowiedź. To czysta fantastyka. Warto dodać, że Robinson sam od dawna bada problem ratowania życia przy zastosowaniu bardzo niskich temperatur. Przypomnijmy także, że w ostatnich latach medycyna osiągnęła poważne rezultaty w zamrażaniu komórek w organizmie ludzkim, nie uszkadzając ich. Dalszy etap — to zachowanie przy niskich temperaturach poszczególnych organów ludzkich. Ale czas, w którym stanie się możliwe w ten sposób zakonserwować cały organizm człowieka, jest jeszcze — zdaniem dr Robinsona — bardzo daleki.

— Przeszczepianie organów medycyna będzie oczywiście kontynuować — mówi on — ale zasadniczym problemem wymagającym rozwiązania jest odwrócenie obcych tkanek. Jeśli przeszczepiony organ nie odpowiada w pełni biologicznej charakterystyce usuniętego, zostaje przez organ biorcy często po prostu odrzucony. Inny istotny problem — zbyt krótki okres jakim dysponują medycy, by wykonać złożony proces transplantacyjny. Żeby ocalić życie chorego operacje te robi się jak najszybciej. Możliwość zamrożenia organów w decydującym stopniu rozwiązałaby ten problem. Opanowano już w pełni sposoby konserwacji komórek przy niskich temperaturach i przywrócenia ich do pierwotnego stanu. Obecnie prowadzi się

doświadczenia nad hibernacją całych organów. Trudno powiedzieć kiedy dojdzie do etapu zamrożenia np. ludzkiego mózgu w taki sposób, aby nie naruszyć ośrodków pamięci, jego cech indywidualnych. Ale gdy to nastąpi, wówczas będziemy mogli pomyśleć o konserwacji całego organizmu. Jak dotychczas nie możemy jeszcze — bez wywołania nieodwracalnych zmian — zamrozić nawet wycinka powłoki skóry, nie mówiąc już o sercu.

Tak więc, nie obrażając niczych uczuć, owych 20 zwłok pływających w ciemnym azocie stanowi po prostu zbiorowisko martwych tkanek organicznych. Dodajmy, że cała ta makabryczna impreza mało ma wspólnego z etyką lekarską. (PAP)

P. Jaroszewicz w woj. gorzowskim

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ziem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, przyznaniem tej miejscowości przez Radę Państwa jako wyraz uznania dla patriotycznej postawy jej mieszkańców w przeszłości i ich obecnego wkładu w socjalistyczny rozwój regionu i kraju.

W miejscowym Muzeum Regionalnym premier spotkał się z grupą weteranów walk niepodległościowych, organizatorów powojennego życia w Międzychodzie, przodownikami pracy. W czasie spotkania szczególnie zasłużyli udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi.

Tego samego dnia P. Jaroszewicz przebywał w Gorzowie Wielkopolskim, zapoznając się z realizacją budownictwa mieszkaniowego w tym mieście oraz osiągnięciami Kombinatu Solidarnościowego „Różanka”. Premier odwiedził także Zakłady Mechaniczne „Gorzów-Ursus”.

P. Jaroszewicz spotkał się także z aktywem partyjno-gospodarczym woj. gorzowskiego. (PAP)

Demonstracja młodzieży w Pekinie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dzin, pozbawiono perspektywy dalszego kształcenia się.

Według oficjalnych danych, w ciągu ostatnich 10 lat wysłano do przymusowej pracy na wsi ok. 17 mln młodzieży, która uzyskała średnie bądź niepełne średnie wykształcenie. Obecnie obserwuje się zjawisko powracania tej młodzieży do miast, gdzie nie ma jednak możliwości podjęcia pracy zarobkowej lub nauki.

Wokół afery Van Steena i De Jonghe'a

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nie czechosłowackiego trenera J. Vácenovskiego. Pierwszy punkt wymaga wyjaśnienia. Terrorysty utrzymują, że nie chcieli nikogo pozbawiać życia. Jednakże jest faktem, że użyli broni i strzelali w drzwi dawnego mieszkania W. Lubanckiego w Lokeren.

W. Van Steen i J. De Jonghe będą odpowiedzialni za przestępstwa kryminalne. Ale sprawa ma również aspekt polityczny i to bardzo jednoznaczny. Oskarżeni są członkami skrajnie prawicowej flamandzkiej organizacji VMO (Vlaamse Militanten

Orde — w dosłownym tłumaczeniu „Zakon Bojowników Flamandzkich”). Co prawda, niewątpliwie tej organizacji odcięto się „oficjalnie” od sprawy, lecz nie należy zapominać, że Van Steen i De Jonghe występowali jako „bojownicy VMO” i bynajmniej nie działali w osamotnieniu. Wszystko wskazuje na to, że przez dwa tygodnie ukrywali się pod zbrojną ochroną tzw. prywatnej milicji VMO.

Czym właściwie jest ta organizacja? Powstała ona w roku 1950 i przez pewien czas w latach 1954—63 współpracowała z flamandzką partią Unia Ludowa (Volksunie), później jednak całkowicie oderwała się od niej, obierając kierunek ekstremistyczny. VMO znana jest z tego, że jej członkowie brali udział w neofaszystowskich manifestacjach dla uczczenia pamięci tych, którzy walczyli po stronie hitlerowskiej zginęli na froncie wschodnim. Inny przykład: niedawno rozesłały się pogłoski o ekshumacji i przeniesieniu do grobu rodzinnego zwłok jednego z przywódców flamandzkich kolaborantów w okresie II wojny światowej — Stafa Declercga, zgłodzonego przez belgijski ruch oporu. Na dawnym jego grobie, świeżo szacamentowanym, znalezione wianuszek kwiatów i napis: „VMO — Opera Delta”...

Na czele tej neofaszystowskiej organizacji stoi Armand Eriksson, właściciel kawiarni „Odal” w Antwerpii. Tam właśnie aresztowano w nocy z wtorku na środę W. Van Steena i J. De Jonghe'a.

W Rodezji:

Zbliża się kres rządów Smitha

LONDYN PAP. Rządzący od 13 lat nielegalnie Rodezję rasistowski reżim Smitha mimo desperackiej obrony przywilejów białej większości, zbliża się wyraźnie do kresu swego istnienia. Wymownie świadczą o tym dwa fakty z ostatnich godzin. Po pierwsze ustąpił z tzw. Rządu Tymczasowego biały

współminister spraw wewnętrznych Rollo Hayman, ogłaszając jednocześnie, że czyni to z uwagi na niemożność powstrzymania przez ten rząd wojny partyzanckiej.

Drugim faktem świadczącym, że rozpada się władza rasistów jest ujawnienie danych, z których wynika, że w listopadzie br. biała ludność Rodezji zmniejszyła się o 1834 osoby. Ucieczka białych przybiera od kilku miesięcy stale na sile, ocenia się, że od początku br. liczba białych spadła o około 13 tys. osób, co przy liczbie ludności około 250 tys. jest ubytkiem poważnym. Warto dodać, że najczęściej wyjeżdżają osoby o cennych kwalifikacjach dla państwa białych.

Zabójstwo naukowca brytyjskiego w Kambodży

NOWY JORK, HANOI, LONDYN, PAP. W Phnom Penh został zastrzelony profesor Uniwersytetu Londyńskiego, Malcolm Caldwell, który z dwójgiem dziennikarzy amerykańskich, Richardem Dudmanem z „Saint Louis Dispatch” oraz Elisabeth Becker z „Washington Post” odbywał kilkunastodniową podróż po Kambodży. Caldwell, Dudman i Becker byli pierwszymi od 1975 r. cudzoziemcami, jakim władze kambodżańskie umożliwiły podróż po kraju. Nie wiadomo kim są zabójcy profesora, ani też jakimi kierowali się motywami.

„Rok terroryzmu”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

roku zamachów takich było 900 mniej.

Głównymi celami zamachów były siedziby policji, karabinów, chrześcijańskiej demokracji, a także mieszkania działaczy politycznych i związkowych, biura partii komunistycznej. Fala terroryzmu nie ominęła również szkół: 300 zamachów dokonano właśnie na budynki szkolne.

Terenem, na którym dokonano w 1978 r. największej liczby zamachów terrorystycznych, jest „uprzemysłowiony trójkąt północny”, rozciągający się między Mediolanem, Turynem i Genuą.

W mijającym roku wzrosła znacznie liczba grup terrorystycznych. Niektóre powstawały tylko na czas jednego zamachu. Najaktywniejsze były niewątpliwie „Czerwone Brygady”, które oprócz sprawy Moro mają na swym koncie 30 innych zamachów. Drugie miejsce zajmuje linna lewacka organizacja — „Pierwsza Linia”. Dużą aktywność wykazywały również liczne dywersyjne organizacje prawnicze. Jedną z nich, działającą od niedawna pod nazwą „Nielegalna Organizacja Walecznego Faszyzmu”, przyznała się do wielu zamachów, dokonanych w ostatnich dwóch miesiącach.

Eksploduje w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. Tuż po północy czasu miejscowego wybuchły w Nowym Jorku dwie bomby. Pierwsza uszkodziła siedzibę misji kubańskiej przy ONZ, druga zniszczyła drzwi wejściowe jednej z sal widowiskowych w centrum Lincolna, gdzie koncertowała orkiestra kubańska.

Według pierwszych informacji nikt nie zginął, wybuch w czasie występu muzyków kubańskich wywołał jedynie krótkotrwałą panikę. Jak dotychczas żadna z organizacji terrorystycznych nie przyznała się do podłożenia ładunków wybuchowych.

SPORT

W Zakopanem

Józef Łuszczek zwycięzcą pierwszego „Biegu Gąsieniców”

Wczoraj w Zakopanem panowała bardzo brzydka pogoda. Padał deszcz, a w górach wiał halny wiatr, który uniemożliwił urządzenie linowe. To sprawiło, że musiano tu odwołać slalomy o Puchar Polski, natomiast udało się przeprowadzić po raz pierwszy masową imprezę w biegu narciarskim, tak zwany Bieg Gąsieniców, w którym obok zawodniczek i zawodników startowali turyści i młodzież. Trasa biegu z metą i startem u podnóża Krokwi miała 12 km długości.

Największe zainteresowanie wzbudził start mistrza świata,

Józefa Łuszczka. Nie zawiódł on nadziei licznych widzów. Jeszcze raz zademonstrował wielką klasę. Stał na czele biegu, a w końcowej fazie przyspieszył i nie znalazł się taki konkurent, który potrafiłby mu dobiec krok.

Łuszczek wyprzedził drugiego na mecie Jana Staszela ponad minutę. Na trzeciej i czwartej pozycji uplasowali się juniorzy. Kazimierz Firlej oraz Ryszard Budz, co zapowiada interesującą sytuację w biegach mężczyzn.

Wśród kobiet najlepsza była juniorka, Zofia Czerwińska z Limanovii, a wśród młodszych zawodniczek były wielokrotny mistrz Polski i olimpijczyk, Wacław Gąsienica.

Bieg Gąsieniców był udaną imprezą i wszedł na stałe do kalendarza zawodów narciarskich otwartych dla wszystkich, którzy tylko mają ochotę pobiegać na nartach.

Warto nadmienić, że w zawodach wzięły udział między innymi byłe słynne biegaczki: Weronika Budna i Maria Gąsienica Bukowa-Kowalska, a także biegacz i biathlonista, jak Józef Rubiś, Stanisław Styrczula, Stanisław Zięba, Stanisław Bukowski, Kazimierz Zelek i inni.

Wyniki Biegu Gąsieniców:

1. Józef Łuszczek (Start Zakopane) — 27.54,0. 2. Jan Staszek (Start Zakopane) — 28.56,1. 3. Kazimierz Firlej (Śrubianina Żywiec) — 29.14,9. 4. Ryszard Budz (Podhale Nowy Targ) — 29.30,5. 5. Andrzej Truchan (Start Zakopane) — 29.50,2. 6. Leopold Ławiec (WKS Legia Zakopane) — 30.02,5.

Pasjonujący pojedynek o szachową koronę między Anatolijem Karpowem a Wiktorem Korcznojem w Baguio oraz sukcesy Polaków na olimpiadzie szachowej w Buenos Aires przyczyniły się do dalszej popularności „królowej gier”.

Nie wszyscy spośród kibiców śledzących wydarzenia na 64 polach orientują się, że szachiści rozgrywają swoje mistrzostwa świata również w grze korespondencyjnej, gdzie przeciwnicy oddaleni są od siebie o tysiąc i więcej kilometrów. Ostatnio gościł w Polsce aktualny mistrz świata w tej dyscyplinie Jakow Estrin. Oto treść rozmowy, jaką przeprowadził z nim dziennikarz PAP:

● W grze bezpośredniej, aby sięgnąć po mistrzowski laur trzeba przejść przez turniej strefowy, turniej międzystrefowy, mecze kandydatów, a następnie wygrać pojedynek z obrońcą tytułu. Jak wygląda droga do mistrzowskiego tytułu szachisty specjalizującego się w grze korespondencyjnej?

— Podobnie jak w grze „normalnej”. Jedyna różnica polega na tym, że u nas gra się wszystkie partie jednocześnie.

● Jeżeli przystąpiłbym w tej chwili do rozgrywek o mistrzostwo świata, to zakładając, że

Przed Turniejem

Czterech Skoczni

Treningowe skoki w Oberstdorf

Do rozpoczynającego się w sobotę 27 międzynarodowego Turnieju Czterech Skoczni, zgłoszono 89 zawodników z 18 państw. W czwartek na skoczni w Oberstdorf, gdzie w sobotę odbędzie się pierwszy konkurs, odbył się pierwszy trening. Dószedł on do skutku mimo sporych trudności, jakie organizatorzy mają ze śniegiem. Najdłuższą odległość podczas czwartkowej próby uzyskał reprezentant NRD, Martin Weber — 107 m. Jest to wynik o 3 m gorszy od rekordu skoczni, który wynosi 110 m i należy do Jochena Danneberga (NRD). Toni Innauera (Austria) i Hansa-Georga Aschenbacha (NRD). Austriak Claus Tuchscherer i Amerykanin Reed Zuehlke skoczyli po 106 m, a Czechosłowak Skoda osiągnął odległość 105 m.

W treningu nie uczestniczyli wszyscy zawodnicy, którzy startować będą w Turnieju Czterech Skoczni. Nie ujawnili jeszcze swoich możliwości między innymi Finowie, skoczkiwie radzieccy, a także reprezentanci Polski.

Oficjalny trening przed sobotnim konkursem odbędzie się dziś.

Hokejowe MS juniorów

Na rozgrywanych w Szwecji hokejowych mistrzostwach świata juniorów gospodarze pokonali zespół RFN 5:2 (3:0, 1:1, 1:1), a broniący tytułu młodzieży hokejskiej radzieccy rozgromili Norwegię 17:0 (6:0, 1:0, 10:0). Bardzo dobry mecz rozegrał napastnik drużyny ZSRR, Władimir Krutow, który strzelił trzy bramki, a trzy dalsze padły z jego podań. Krutow z sześcioma punktami objął prowadzenie w tabeli najsukceszniejszych strzelców mistrzostw.

Ponadto Kanada pokonała RFN 6:2 (2:0, 2:1, 2:1), a Czechosłowacja wygrała z Norwegią 6:4 (1:2, 4:2, 1:0). W tym ostatnim meczu Norwegowie prowadzili z faworyzowanym zespołem Czechosłowacji w połowie drugiej trzeciej 4:2. W końcówce jednak rutyną zawodników CSRS wzięła górę i oni odnieśli zasłużone, choć ciężko wywalczone zwycięstwo.

Czy polscy alpinisci zaatakują zimą Mount Everest?

Kończący się rok przyniósł kilka wspaniałych osiągnięć polskim alpinistom. Wanda Rutkiewicz, jako pierwsza Europejka, zdobyła najwyższy szczyt Ziemi — Mount Everest (8848 m), ustanawiając polski rekord wysokości; wyprawa Polskiego Klubu Górskiego zdobyła dwa dziewicze wierzchołki w masywie Kančendźangi w Himalajach: południowy (8491 m) i centralny (8478 m); niewielka polsko-brytyjska wyprawa pokonała wspaniały południowy filar szczytu Changabang (6865 metrów).

● Jakże są zamierzenia naszych alpinistów na rok 1979? Czy Polski Związek Alpinizmu myśli o zorganizowaniu narodowej wyprawy na Mount Everest?

Na te pytania odpowiada prezes Zarządu PZA — Andrzej Paczkowski.

— Oczywiście, myślę, że nie ma na świecie takiego środowiska alpinistycznego, które nie marzyłoby o zorganizowaniu ekspedycji na najwyższy szczyt Ziemi. Czy brak polarników, chętnych do osiągnięcia któregoś z biegunów, i to mimo że oba zostały już wielokrotnie osiągnięte? Jesteśmy w trakcie dość zaawansowanych przygotowań technicznych i organizacyjnych do wyprawy na Mount Everest. U władz Nepalu złożyliśmy formalny wniosek o przyznanie zezwolenia na taką ekspedycję.

● Czy fakt, że Wanda Rutkiewicz weszła na Mount Everest nie będzie miał wpływu na te zamierzenia?

— Zarząd PZA i całe polskie środowisko alpinistyczne cieszy

się ze wspomnianego sukcesu Wandy. To piękne ukoronowanie jej alpinistycznej kariery i — mam nadzieję — że Wanda się z tym zgodzi — mocny punkt dla nas wszystkich. Trzeba jednakże powiedzieć, że jako celu dla wyprawy narodowej — a takie organizuje PZA — nie braliśmy pod uwagę wejścia na Everest znaną już drogą. Nasz program przewiduje zdobycie szczytu w czasie kalendarzowej zimy. Po doświadczeniach polskich zimowych ekspedycji na Noszok w 1973 roku (najwyższy szczyt Hindukuszu Afgańskiego — 7492 metry) zwycięska wyprawa kierował Andrzej Zawada i zimowej ekspedycji na Lhotse (8501 metrów) w Himalajach Nepalu (w 1974 r. Polacy osiągnęli tam zimą wysokość 8250 m) nadszedł, jak sądzę, czas na zimowy himalaizm. W nim wszystkim jest jeszcze do zrobienia. Dlaczego więc Polacy nie mieliby być pierwsi? Być może będzie to już zimą przyszłego roku.

Anatolij Karpow najlepszym sportowcem ZSRR

Szachowy mistrz świata, 27-letni Anatolij Karpow, zajął czołowe miejsce wśród 10 najlepszych sportowców ZSRR 1978 r. Wygrał on tradycyjny plebiscyt organizowany przez Związek Dziennikarzy Sportowych ZSRR. Anatolij Karpow po raz piąty już znalazł się w gronie najlepszych 10 sportowców ZSRR.

Oto pozostali zawodnicy, którzy wybrani zostali do grona najlepszych: Władimir Jaszczenko (lekkoatletyka), Nikołaj Andrianow (gimnastyka), Wilhelmina Bardauskiene (l. atletyka), Władimir Salnikow (piływanie), Elena Muchina (gimnastyka), Maja Cziburdanidze (szachy), Borys Michajłow (hokej na lodzie), Jurik Wardanjan (podnoszenie ciężarów), Julja Bogdanowa (piływanie).

Oprócz Karpowa w gronie 10 najlepszych sportowców ZSRR w ubiegłych latach byli już Andrianow (zwycięzca plebiscytu w 1976 r.), Jaszczenko i Bogdanowa.

● Jak długo zastanawia się pan nad posunięciem?

— Często wystarczą kilka minut, ale zdarzyło mi się już myśleć nad jednym — iem dwa tygodnie. A propos zastanawiania się... jeden z moich kolegów już po oddaniu listonoszowi kartki z zapisanym posunięciem w partii, która decydowała o zwycięstwie w ważnym turnieju, jeszcze raz rzucił okiem na szachownicę i z przerażeniem spostrzegł, że po tym ruchu forsonnie przegrywał. Rozpoczął więc pogon za kartką i szczęśliwie udało mu się wycofać ją w ostatniej chwili na pocztę. Ostatecznie partia i cały turniej zakończyły się jego zwycięstwem.

● Ile partii gra pan jednocześnie?

— Optymalna liczba to 20–22 partie, maksimum — 25. Aczkolwiek rozmawiałem z pewnym Amerykaninem, rencistą, który gra na raz z dwustu partnerami i naturalnie wszystkie partie przegrywa. Zapytałem go dlaczego tak gra. Bo — mówi — bardzo podobają mi się znaczki pocztowe na kartkach.

Dodajmy, że w szachy gra korespondencyjnie 60 tys. osób na całym świecie. Światowa czołówka w tej dyscyplinie tworzą ZSRR, Bułgaria i Anglia.

O „królowej gier”

Tysiąc kilometrów od przeciwnika...

przeszedłbym zwycięsko przez wszystkie szczeble eliminacji, za ile lat miałbym szansę przywdziać mistrzowską koronę?

— Policzyć: dwa turnieje eliminacyjne, półfinał i finał. Czyli za ... 13–14 lat. Oczywiście rozgrywki trwają „na okrągło”. Turniej finałowy z udziałem 15–17 najlepszych zawodników, którego zwycięzca zostaje mistrzem świata, odbywa się raz na trzy lata.

● Gra korespondencyjna daje pole do niesportowych posunięć. Można zaglądać do książek i korzystać z pomocy silniejszych szachistów...

— Korzystanie z literatury nie jest zabronione. Podręcznik pozwala przebrnąć przez początkowe stadium partii, może być też pomocny w końcówkach. Decydujące o rezultacie partii posu-

nięcie trzeba wykonać samemu i w ostatecznym rozrachunku liczą się tylko umiejętności zawodnika. A co do pomocy ze strony silniejszych szachistów... Arcymistrz Koblenz, który był trenerem Tala, gdy ten zdobywał mistrzostwo świata, wystartował w mistrzostwach Związku Radzieckiego w grze korespondencyjnej. Koblenz pomógł Talowi zdobyć mistrzostwo świata, więc teraz Tal w rewanżu miał pomóc Koblenzowi. W praktyce wyglądało to tak, że Tal, który lubuje się w ostrej, kombinacyjnej grze, ofiarowywał figurę i ... wyjeżdżał za granicę na kolejny turniej. W rezultacie Koblenz uplasował się na końcu tabeli. O moc silniejszego szachisty ma tylko wtedy sens, gdy może on śledzić przebieg całej partii, co w praktyce jest niemożliwe.

Komunikat

Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 23/24.XII. 78 r. stwierdzono:

● LIGA ANGLIJSKA: 1. roz. z 13 trafieniami — wygrana 654.825 zł, 70 roz. z 12 trafieniami — wygrane po około 9.000 zł, 948 roz. z 11 trafieniami — wygrane po 690 zł, 7.595 roz. z 10 trafieniami — wygrane po 86 zł.

NUMER 292

STRONA 8